

Sygn. akt I ACa 1186/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Tomaszewska
Sędziowie:	SA Ewelina Jokiel SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko (...) – (...) (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 września 2016 r. sygn. akt I C 1180/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Ewa Tomaszewska SSA Ewelina Jokiel

Sygn. akt I ACa 1186/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 września 2016 r. w sprawie z powództwa H. P. przeciwko (...) - (...) (...) umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2012 r. do dnia zapłat (punkt pierwszy), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 55.941,80 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (punkt drugi), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt trzeci), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.859,37 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Brat powódki K. M. był właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w C. w Gminie P. składającego się z działek gruntu Nr (...) o powierzchni 10,19 ha.

K. M. zmarł w dniu 16 grudnia 1972 r., a spadek po nim na podstawie ustawy nabyli po połowie powódka H. P. oraz jej brat F. M..

Decyzją Nr (...) z dnia 3 marca 1976 r. wydaną na podstawie art. 9 ust. 2 i art. 31 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne (Dz. U. Nr 21, poz. 118) Naczelnik Gminy P. przejął na własność Państwa należące do powódki i jej brata F. M. gospodarstwo rolne o powierzchni 10,19 ha położone w C. w Gminie P.. Przejęcie gospodarstwa rolnego powódki na własność Państwa było następstwem niskiego poziomu prowadzonej na nim produkcji rolnej. Zadłużenie przejętego gospodarstwa wynosiło wówczas wobec Państwa 5,23% ogólnej jego wartości.

Powódka złożyła odwołanie od decyzji z dnia 3 marca 1976 r., lecz Wojewoda G. decyzją Nr (...) z dnia 16 kwietnia 1976 r. utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję .

Wartość rynkowa udziału wynoszącego 1/2 w prawie własności nieruchomości rolnych przejętych na własność Państwa przez Naczelnika Gminy P. na podstawie decyzji Nr (...) z dnia 3 marca 1976 r. według stanu na 16 kwietnia 1976 r. i cen aktualnych wynosi 150.800 zł.

Ostateczną decyzją Nr (...)rn.051/625-158/92 z dnia 15 czerwca 1993 r. wydaną na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 w związku z art. 158 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej stwierdził, że decyzja Wojewody G. z dnia 16 kwietnia 1976 r. oraz utrzymana nią w mocy decyzja Naczelnika Gminy P. z dnia 3 marca 1976 r. w przedmiocie przejęcia na Skarb Państwa gospodarstwa rolnego o pow. 10,19 ha, położonego w C. stanowiącego współwłasność H. P. i F. M. - zostały wydane z naruszeniem prawa w 1/2 części dotyczącej udziału H. P. w tym gospodarstwie. Ponieważ nieruchomość powódki po przejęciu przez Państwo została sprzedana na rzecz osób fizycznych, Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej ograniczył się do stwierdzenia, że wspomniane decyzje zostały wydane z naruszeniem prawa.

Decyzją Nr (...) z dnia 3 marca 1976 r. wydaną na podstawie art. 9 ust. 2 i art. 31 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne (Dz. U. Nr 21, poz. 118) Naczelnik Gminy P. przejął na własność Państwa należące do powódki i jej męża B. P. gospodarstwo rolne o powierzchni 7,70 ha położone w C. w Gminie P.. Przejęcie gospodarstwa powódki i jej męża na własność Państwa było następstwem niskiego poziomu prowadzonej na nim produkcji rolnej. Decyzją z dnia 21 stycznia 1992 r. wydaną w sprawie G.V. (...) Wojewoda G. stwierdził, że decyzja Naczelnika Gminy P. Nr (...) z dnia 3 marca 1976 r. została wydana z naruszeniem prawa.

W związku z przejęciem przez Skarb Państwa dwóch należących do powódki gospodarstw rolnych na mocy przepisów ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne (Dz. U. Nr 21, poz. 118), w okresie od października 1976 r. do 31 maja 1999 r. była wypłacana powódce renta inwalidzka. Od dnia 1 czerwca 1999 r. powódka pobiera emeryturę.

W okresie od października 1976 r. do grudnia 1977 r. wypłacano powódce rentę wyłącznie za przejęte od niej gospodarstwo rolne o powierzchni 7,70 ha.

Od stycznia 1978 r. do maja 1999 r., czyli przez okres 257 miesięcy, wypłacana była powódce renta za oba przejęte przez Państwo gospodarstwa - za gospodarstwo o powierzchni 7,70 ha i za udział wynoszący 1/2 w prawie własności gospodarstwa o powierzchni 10,19 ha, czyli za 5,095 ha, łącznie za 12,795 ha.

Przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygnaturą akt I C 740/06 toczyła się sprawa z powództwa H. P. przeciwko (...) - (...) (...) o zapłatę odszkodowania za przejęte przez Skarb Państwa gospodarstwo rolne powódki o powierzchni 7,70 ha.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 24 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od (...) (...) na rzecz H. P. kwotę 101.957,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 września 2009 r. Sąd ten przyjął, że powódka doznała szkody w obu jej postaciach, tzn. z tytułu utraconego gospodarstwa rolnego oraz z tytułu utraconych korzyści w postaci dochodów, jakie powódka mogłaby osiągnąć z odebranej jej nieruchomości. Jednocześnie Sąd pomniejszył wysokość obliczonego w ten sposób odszkodowania, odejmując od niego wartość renty rolniczej pobranej przez powódkę za to gospodarstwo w okresie od października 1976 r. do 1 czerwca 1999 r. Sąd Okręgowy ustalił w związku z tym, że przez okres 272 miesięcy powódka pobierała rentę inwalidzką, która w dacie orzekania za przejęte gospodarstwo o powierzchni 7,70 ha wynosiłaby netto 596,53 zł miesięcznie, czyli łączna suma świadczeń podlegających odliczeniu od odszkodowania wyniosła 162.256,16 zł.

Po wydaniu decyzji nadzorczych - Wojewody G. z dnia 21 stycznia 1992 r. oraz Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 15 czerwca 1993 r. - powódka występowała do Wojewody G. o wypłacenie jej odszkodowania za nieruchomości przejęte na podstawie obu wadliwych decyzji administracyjnych. Przedmiotem korespondencji stron z dnia 15 marca 1993 r. i z dnia 4 maja 1993 r. było przejęte gospodarstwo rolne o powierzchni 7,70 ha. Pismem z dnia 18 lipca 1993 r. powódka wystąpiła do Urzędu Wojewódzkiego w G. z wnioskiem przyznania jej nieruchomości zamiennych w zamian za wszystkie grunty przejęte na własność Państwa na podstawie decyzji administracyjnych z dnia 3 marca 1976 r. W odpowiedzi, pozwany pismem z dnia 29 sierpnia 1994 r. poinformował powódkę, że wskazane przez nią nieruchomości nie mogą być przekazane zamiennie, gdyż nie stanowią własności Skarbu Państwa, a ponadto zapewniono powódkę, że w celu zaspokojenia jej roszczenia oraz innych osób w formie ekwiwalentu pieniężnego, podjęto działania o przyznaniu z budżetu odpowiednich środków pieniężnych. W związku z tym, o ile zostaną przyznane na ten cel fundusze, w budżecie Wojewody G. zostanie wówczas dokonany „szacunek gosp. o ustaleniu wysokości odszkodowania”.

Decyzją Nr (...) z dnia 4 stycznia 2013 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi odmówił przyznania powódce odszkodowania za szkodę wyrządzoną decyzją Wojewody G. Nr (...) z dnia 16 kwietnia 1976 r. oraz utrzymaną nią w mocy decyzją Naczelnika Gminy P. Nr (...) z dnia 3 marca 1976 r. uznając, że roszczenie odszkodowawcze powódki uległo przedawnieniu.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie został ustalony na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony oraz zawartych aktach spraw administracyjnych i w aktach sprawy I C 740/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku i na podstawie opracowanej opinii biegłej sądowej ds. szacowania nieruchomości I. O..

W opinii uzupełniającej biegła ustosunkowała się merytorycznie do zarzutów i uwag zgłoszonych przez strony, przekonująco obroniła przyjęte ustalenia i założenia oraz potwierdziła aktualność swej ekspertyzy na datę orzekania.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości celem ustalenia wysokości świadczeń rentowych wypłaconych powódce i dokonania ich waloryzacji. Powołana przez pozwanego okoliczność faktyczna, choć istotna dla rozstrzygnięcia sporu, nie wymagała do jej ustalenia posiadania wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. W piśmie z dnia 4 grudnia 2015 r. pozwany przedstawił logiczny i przekonujący wywód na temat możliwego sposobu waloryzacji wypłaconych powódce świadczeń rentowych, stąd tym bardziej nie było przeszkód procesowych ku temu, aby waloryzacji tych świadczeń dokonał sąd orzekający we własnym zakresie.

W zakresie cofniętego powództwa Sąd Okręgowy pierwszej instancji umorzył postępowanie, o czym orzeczono na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w związku z art. 355 § 1 k.p.c. Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o zasądzenie na jego rzecz na podstawie art. 203 § 2 zd. drugie k.p.c. kosztów procesu związanych ze skutecznym cofnięciem

pozewu, wychodząc z założenia, że powódka dokonała przedmiotowej czynności procesowej, zanim odpis pozwu został doręczony pozwanemu .

Sąd orzekający doszedł do przekonania, że powództwo jedynie częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka zdołała wykazać, że była współwłaścicielką gospodarstwa rolnego przejętego za rentę na własność Państwa na podstawie decyzji Naczelnika Gminy P. Nr (...) z dnia 03 marca 1976 r. H. P. była spadkobierczynią ustawową w 1/2 po swym bracie K. M., który był beneficjentem aktu własności ziemi z dnia 20 września 1972 r.

Oceny prawnej roszczenia powódki Sąd a quo dokonał na podstawie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a., co wynika bezpośrednio z brzmienia art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), którego wszechstronnej i przekonującej wykładni dokonał Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r. (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75).

Jak stanowił znajdujący zastosowanie w sprawie art. 160 § 1 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Powódka dysponuje prejudykatem w postaci decyzji Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Nr (...)rn.051/625-158/92 z dnia 15 czerwca 1993 r. , w której stwierdzono na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a w związku z art. 158 § 2 k.p.a., że decyzja Wojewody G. z dnia 16 kwietnia 1976 r. oraz utrzymana nią w mocy decyzja Naczelnika Gminy P. z dnia 3 marca 1976 r. w przedmiocie przejęcia na Skarb Państwa gospodarstwa rolnego o pow. 10,19 ha, położonego w C. stanowiącego współwłasność H. P. i F. M. - zostały wydane z naruszeniem prawa w 1/2 części dotyczącej udziału H. P. w tym gospodarstwie. Ponieważ nieruchomość powódki po przejęciu przez Państwo została sprzedana na rzecz osób fizycznych, Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej ograniczył się do stwierdzenia, że decyzje te zostały wydane z naruszeniem prawa.

Powyższe otwiera powódce drogę do domagania się od pozwanego zapłaty odszkodowania za wydaną wadliwie decyzją administracyjną. Wysokość przysługującego powódce odszkodowania wyznacza aktualna wartość rynkowa udziału wynoszącego 1/2 w prawie własności nieruchomości o powierzchni 10,19 ha przejętej na rzecz Państwa w 1976 r. Aktualna rynkowa wartość tego udziału wynosi 150.800 zł. Tak ustaloną wartość udziału powódki należało w pierwszej kolejności pomniejszyć o wysokość zadłużenia gospodarstwa, jakie zostało przejęte na własność Państwa wynoszące 5,23% ogólnej wartości gospodarstwa. W stosunku do udziału przysługującego powódce wysokość zadłużenia wynosi 2,62% wartości gospodarstwa, czyli w przybliżeniu 3.951 zł (150.800 zł x 2,62%). Po odjęciu powyższego zadłużenia Sąd a quo otrzymał wartość gospodarstwa według tzw. stanu czystego - 146.849 zł (150.800 zł-3.951 zł) stanowiącą punkt wyjścia do dalszych obliczeń i ustalenia wysokości przysługującego powódce odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany zasadnie zarzucił, że zasądzone na rzecz powódki odszkodowanie powinno uwzględniać wartość wypłaconych jej świadczeń rentowych, których wysokość należy poddać waloryzacji z uwagi na to, że i samo odszkodowanie ustalane jest zgodnie z art. 363 § 2 k.c. według cen z daty orzekania.

W związku z przejęciem przez Państwo udziału wynoszącego 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w C. powódce była wypłacana renta z ubezpieczenia społecznego przez 257 miesięcy, od stycznia 1978 r. do maja 1999 r. W tym samym okresie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacał powódce rentę w związku z przejęciem na rzecz Państwa jej gospodarstwa rolnego o powierzchni 7,70 ha. ZUS wypłacał powódce zatem rentę za przejęte gospodarstwo o powierzchni 12,795 ha (7,70 ha+1/2x10,19 ha).

Zwaloryzowane świadczenia rentowe wypłacane powódce w związku z przejęciem jej gospodarstwa rolnego o powierzchni 7,70 ha zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy w Gdańsku przy ustalaniu wysokości przysługującego powódce odszkodowania w sprawie I C 740/06. Aby zatem ustalić wysokość świadczeń rentowych podlegających rozliczeniu w ramach rozstrzyganej sprawy należało poczynić logiczne założenie, na które zwrócił uwagę również pozwany, i w myśl którego nieruchomość przejęta na podstawie decyzji Naczelnika Gminy P. Nr (...) z dnia 3 marca

1976 r. stanowi w przybliżeniu 40% całej powierzchni nieruchomości przejętej przez Państwo (5,095 ha/12,795 ha) w 1976 r. i stanowiącej podstawę do wypłacania powódce renty w okresie od stycznia 1978 r. do maja 1999 r.

Z informacji zamieszczonych na stronie internetowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wynikało, że aktualnie przeciętne świadczenie rentowe wypłacane rolnikom wynosi w przybliżeniu 1.037 zł brutto. Uwzględniając wysokość zaliczki na podatek dochodowy (18%), składki na ubezpieczenie zdrowotne (9%) oraz podany na stronie internetowej KRUS mechanizm obliczania świadczenia netto, ustalił Sąd pierwszej instancji, że z kwoty 1.037 zł brutto faktycznie do wypłaty kierowana jest kwota 884,31 zł netto. Za okres od stycznia 1978 r. do maja 1999 r., czyli za okres 257 miesięcy, daje to łączną kwotę zwaloryzowanych świadczeń rentowych wynoszącą 227.268 zł. Według poczynionego założenia, że odliczeniu od odszkodowania podlega jedynie 40% wartości tych świadczeń, otrzymujemy kwotę 90.907,20 zł, o którą należy pomniejszyć ustaloną powyżej wartość nieruchomości powódki (146.849 zł).

Z powyższego wynika, że po potrąceniu zwaloryzowanych świadczeń rentowych, na rzecz powódki należało zasądzić odszkodowanie w kwocie 55.941,80 zł (146.849 zł - 90.907,20 zł), o czym Sąd a quo orzekł na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r..

O odsetkach ustawowych z tytułu opóźnienia orzekł Sąd na mocy art. 481 k.c. przyjmując podobne założenie, jakie poczynił Sąd Okręgowy w prawomocnie zakończonych sprawie I C 740/06. Dopiero w toku postępowania ustalono miarodajnie wartość nieruchomości utraconej przez powódkę na skutek wydania wadliwej decyzji administracyjnej. W tej sytuacji przyjęć należało, że pozwany popadł w opóźnienie po upływie 14 dni od doręczenia opinii biegłej ustalającej wartość nieruchomości.

Za nieskuteczny Sąd meriti uznał zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Według mającego zastosowanie w sprawie art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. Decyzję nadzorczą w rozumieniu art. 160 § 6 k.p.a. stanowi decyzja Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Nr (...)rn.051/625-158/92 z dnia 15 czerwca 1993 r. Odpis przedmiotowej decyzji został doręczony powódce w dniu 18 czerwca 1993 r. i wobec jej niezaskarżenia stała się ona ostateczna z dniem 3 lipca 1993 r.

Z powyższego wynika, że roszczenie odszkodowawcze powódki co do zasady ulegało przedawnieniu z dniem 3 lipca 1996 r. Z dokumentów przedstawionych przez powódkę oraz zebranych w toku postępowania wynika jednak, że po wydaniu decyzji nadzorczych - Wojewody G. z dnia 21 stycznia 1992 r. oraz Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 15 czerwca 1993 r. - powódka występowała do Wojewody G. o wypłacenie jej odszkodowania za nieruchomości przejęte na podstawie obu wadliwych decyzji administracyjnych. Przedmiotem korespondencji stron z dnia 15 marca 1993 r. i z dnia 4 maja 1993 r. było jednak gospodarstwo rolne o powierzchni 7,70 ha.

Jednak już pismem z dnia 18 lipca 1993 r. powódka wystąpiła do Urzędu Wojewódzkiego w G. z wnioskiem o przyznanie jej nieruchomości zamiennych w zamian za wszystkie grunty przejęte na własność Państwa na podstawie decyzji administracyjnych z dnia 3 marca 1976 r. W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 29 sierpnia 1994 r. poinformował powódkę, że wskazane przez nią nieruchomości nie mogą być przedmiotem przekazania, gdyż nie stanowią własności Skarbu Państwa, a ponadto zapewniono powódkę, że w celu zaspokojenia jej roszczenia oraz innych osób w formie ekwiwalentu pieniężnego, podjęto działania o przyznanie odpowiednich środków pieniężnych. W związku z tym, o ile zostaną przyznane na ten cel fundusze w budżecie Wojewody G., zostanie wówczas dokonany „szacunek gosp. o ustaleniu wysokości odszkodowania”. W sprawie pozyskania środków na wypłatę odszkodowań za nieruchomości przejęte niezgodnie z prawem na własność Skarbu Państwa, w tym za nieruchomości przejęte od powódki, była prowadzona korespondencja między Ministrem Finansów oraz Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Pismem z października 1998 r. Minister Finansów poinformował Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Wicewojewodę G., że istnieje możliwość sfinansowania tych odszkodowań ze środków ujętych w ustawie budżetowej na 1998 r. w rezerwach celowych.

Mimo tych ustaleń powódce nie wypłacono odszkodowania, nie przyznano jej też nieruchomości zamiennej. Kolejny wniosek powódki z dnia 28 maja 2012 r. o wypłatę na jej rzecz odszkodowania skutkował wydaniem przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzji z dnia 4 stycznia 2013 r. odmawiającej przyznania odszkodowania z uwagi na przedawnienie zgłoszonego roszczenia.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy przyjął, że wbrew zarzutowi pozwanego, roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu.

Bieg terminu przedawnienia roszczenia wywodzonego z art. 160 § 1 k.p.a. został przerwany na skutek złożenia przez powódkę wniosku z dnia 18 lipca 1993 r. w przedmiocie zwrotu przejętego gospodarstwa przez przyznanie w rozliczeniu innych, zamiennych działek gruntu. Pozwany nie zanegował co do zasady możliwości wyrównania doznanej przez powódkę szkody przez przyznanie nieruchomości zamiennych wyjaśniając, że te zaproponowane przez powódkę stanowią grunty komunalne i nie mogą zostać przekazane. Zapewnił jednocześnie, że podjął starania o przyznanie środków pieniężnych na wypłatę odszkodowań. Powyższe prowadziło do konkluzji, że na skutek wniosku powódki z dnia 18 lipca 1993 r. doszło do przerwania biegu przedawnienia przysługującego jej roszczenia. Jak stanowi bowiem art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Sąd Okręgowy założył również, że treść pisma pozwanego z dnia 29 sierpnia 1994 r. stanowi w istocie uznanie roszczenia powódki o zapłatę odszkodowania za przejętą nieruchomość. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.).

Postępowanie wywołane wnioskiem powódki z dnia 18 lipca 1993 r. nie zostało w żaden sposób formalnie zakończone, aż do wydania przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzji z dnia 4 stycznia 2013 r. Przedawnienie zaczęło biec na nowo dopiero od wydania tej decyzji, stąd z uwagi na datę wniesienia pozwu nie sposób było uznać, aby roszczenie powódki uległo przedawnieniu.

Gdyby jednak przyjąć pogląd przeciwny, to wówczas - w ocenie Sądu pierwszej instancji - obronę procesową pozwanego opartą na zarzucie przedawnienia należałoby uznać za działanie w warunkach nadużycia prawa, a samo podniesienie tego zarzutu jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Pozwany zapewniał powódkę, iż przysługujące jej odszkodowanie zostanie wypłacone po przyznaniu na ten cel odpowiednich środków pieniężnych. Środki finansowe na wypłatę odszkodowań za przejęte nieruchomości, były w budżecie państwa już w 1998 r., a tymczasem pozwany nie wypłacił powódce przysługującego jej odszkodowania pieniężnego, nie zaproponował nieruchomości zamiennej, ani też nie wydał dla powódki negatywnej decyzji umożliwiającej podjęcie dalszych kroków prawnych. Powódka pozostawała zatem w usprawiedliwionym zaufaniu do obietnicy wyrażonej przez organ władzy publicznej; uznanie zatem zarzutu przedawnienia za usprawiedliwionego okolicznościami sprawy doprowadziłoby do dwukrotnego pokrzywdzenia powódki - decyzją wadliwą oraz obecnie w związku ze sporem o zapłatę odszkodowania. Taka sytuacja byłaby rażąco niesprawiedliwa społecznie, przekreślałaby zaufanie obywatela do organów władzy publicznej i stąd nie może się spotkać z akceptacją Sądu.

O kosztach procesu Sąd a quo orzekł zgodnie z zasadą kosztów niezbędnych i celowych, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części, to jest w zakresie punktów drugiego i czwartego, zarzucając mu:

I . naruszenie prawa procesowego to jest art. 316 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że miarodajną okolicznością faktyczną dla rozpoczęcia biegu odsetek jest data doręczenia opinii biegłego ustalająca wartość nieruchomości ;

II. naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. art. 160 § 6 k.p.a w związku z art. 123 § 1 ust. 1 k.c. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w sytuacji, gdy roszczenie powódki uległo przedawnieniu,

2. art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyż powódka pozostawała w usprawiedliwionym przekonaniu, że nastąpi wypłata odszkodowania, w sytuacji, gdy od zdarzeń przyjętych przez Sąd pierwszej instancji jako przerwanie biegu przedawnienia upłynęło do dnia wytoczenia powództwa 19 i 18 lat,

3. art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 363 § 2 k.c. i art. 160 k.p.a. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odsetki za opóźnienie należą się 14 dni od daty doręczenia pozwanemu opinii biegłego ustalającej wartość nieruchomości.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, i czyni je także podstawą własnego rozstrzygnięcia, co zwalnia z obowiązku z ich ponownego przytaczania. Skarżący nie kwestionuje przy tym prawidłowości tych ustaleń, kwestionuje natomiast ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczą dwóch kwestii najistotniejszych z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego. Mianowicie – kwestii przedawnienia roszczenia powódki, oraz oceny podniesionego zarzutu przedawnienia w kontekście zasad współzycia społecznego, przy czym to ostatecznie zagadnienie nabiera znaczenia dopiero wówczas, gdy przesądzone zostanie, że roszczenie powódki istotnie uległo przedawnieniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, argumentacja Sądu Okręgowego, iż roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, nie zasługuje na uwzględnienie w tym zakresie słuszne okazały się zarzuty apelacji.

Otóż przyjmując – zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami Sądu Okręgowego – że decyzja nadzorcza z dnia 15 czerwca 1993 r., stała się ostateczna z dniem 3 lipca 1993 r. – to zgodnie z art. 160 § 6 k.p.a. (mającego zastosowanie w sprawie z mocy art. 5 ustawy z dnia 5 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw Dz. U. z (...), Nr 162, poz. 1692), od tej daty należy liczyć trzyletni termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie.

Z kolei zgodnie z art. 160 § 2 k.p.a. (również mającym zastosowanie w sprawie z mocy art. 5 przywołanej wyżej ustawy z dnia 5 czerwca 2004 r.), do odszkodowania stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 k.c. Natomiast przepis art. 363 § 1 k.c., stanowi, że naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W

piśmiennictwie wskazuje się również, że przepis art. 160 k.p.a., stanowiąc o odszkodowaniu, nie pozwalał na naprawienie szkody poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego (ograniczał sposób naprawienia szkody tylko do odszkodowania pieniężnego (por.A. Matan, komentarz LEX 2010 do art. 160 k.p.a. i przywołana tam literatura).

Wobec powyższego, nie sposób uznać, w ślad za Sądem Okręgowym, że pismo powódki z dnia 18 lipca 1993 r., w którym wniosła o przyznanie jej nieruchomości zamiennych, mogło stanowić zgłoszenie roszczenie odszkodowawczego w rozumieniu art. 160 § 1 k.p.a. , a tym samym - aby w ten sposób nastąpiła przerwa w biegu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Taki tok rozumowania Sądu Okręgowego nie zasługuje na aprobatę, a w konsekwencji także i ostateczna konkluzja tego Sądu, iż postępowanie wywołane tym pismem powódki nie zostało formalnie zakończone – nastąpiło to wedle Sądu a quo dopiero na skutek wydania decyzji przez Ministra Rolnictwa i W. w dniu 4 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy formułując taką tezę pominął jednak, że powyższa decyzja została wydana nie w odniesieniu do pisma powódki z dnia 18 lipca 1993 r, lecz na skutek jej znacznie późniejszego wniosku datowanego na 28 maja 2012 r. , w którym powódka po raz pierwszy sformułowała żądanie wypłaty odszkodowania. Zatem wspomniana decyzja z dnia 4 stycznia 2013 r, kończyła postępowanie administracyjne zainicjowane nie pismem z dnia 18 lipca 1993 r., zinterpretowanym przez Sąd pierwszej instancji jako czynność przerywająca bieg terminu przedawnienia w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c., lecz pismem z dnia 28 maja 2012 r. złożonym już niewątpliwie po przedawnieniu roszczenia powódki.

Jednakże słuszność argumentacji skarżącego w tym względzie nie daje mimo to podstaw do uwzględnienia apelacji i zmiany zaskarżonego wyroku. Niezasadne okazały się bowiem te zarzuty apelacji, które dotyczą naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 5 k.c. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy przyjął, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia, stanowiło w okolicznościach niniejszej sprawy, stanowi nadużycie przezeń prawa podmiotowego.

Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie, Sąd Odwoławczy wskazuje, że bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreśla wyjątkowy charakter regulacji z art. 5 k.c. , co przemawia za jego nader ostrożnym stosowaniem, uzasadnionym istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Klauzula zasad współzycia społecznego musi być zatem wypełniona konkretną treścią, odnoszącą się do okoliczności sprawy rozpoznawanej przez Sąd. Jednocześnie wymogiem zastosowania przez sąd orzekający art. 5 k.c. nie jest sprecyzowanie i oznaczenie naruszonej zasady współzycia społecznego. Do sądu należy rozstrzygnięcie o potrzebie i sposobie zastosowania całościowo traktowanych zasad współzycia społecznego w okolicznościach danej sprawy, a nie konkretyzacja zastosowanych zasad. Rola sądu w tym zakresie jest deklaryacyjno-wykonawcza, a nie prawotwórcza, wyłącza więc tworzenie jakiegoś "dekalogu" (w sensie częściowej jakby "kodyfikacji") zasad współzycia społecznego. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., II CSK 831/14, LEX nr 1938674, z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 393/16, LEX nr 2306389, z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/14, LEX nr 1491263, z dnia 2 października 2015 r., I CSK 757/14, LEX nr 1936713).

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była także możliwość zastosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia. Sąd Najwyższy podkreśla, że za zastosowaniem tego przepisu mogą przemawiać nie tylko przyczyny opóźnienia leżące po stronie zobowiązanego, ale także, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego (por. wyroki z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017/5/60, z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 370/13, LEX nr 1491334).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, szereg okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie wskazuje na to, że podniesienie zarzutu przedawnienia należało ocenić jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Zgodzić się należy z Sądem a quo, iż powódka mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że pozwany zamierza zrekompensować jej poniesioną szkodę. Świadczy o tym nie tylko treść przywołanego przez Sąd a quo pisma pozwanego z dnia 29 sierpnia 1994 r., w którym mowa o podejmowanych działaniach w celu zaspokojenia roszczeń powódki, ale przede wszystkim treść późniejszego pisma Ministra Finansów z dnia października 1998 r.,

adresowanego do Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (k. 26 -27), w którym Minister Finansów powołuje się na pismo Wicewojewody G. z dnia 6 sierpnia 1998 r. dotyczącego zwiększenia budżetu województwa (...) na zaspokojenie roszczeń odszkodowawczych dochodzonych na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. z tytułu przejścia gospodarstw rolnych. W piśmie Ministra Finansów wymienione jest między innymi nazwisko powódki jako jednej z osób ubiegających się o odszkodowanie, przy czym - jak wynika z treści pisma - były to dane podane przez Urząd Wojewódzki w G.. Zaś data wspomnianego pisma Wicewojewody G. - 26 sierpnia 1998 r. - oznacza, że także po upływie przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powódki (co nastąpiło z dniem 3 lipca 1996 r.), pozwany poczuwał się do obowiązku jego zaspokojenia oraz podejmował działania na szczeblu centralnym celem zdobycia środków na wypłatę odszkodowania.

Nie może także pozostać obojętnym dla sprawy wiek powódki urodzonej w (...) r. - która już w dacie wydania decyzji nadzorczej w 1993 r. miała 79 lat. Już zatem choćby z tego względu należała dbałość o prowadzenie spraw urzędowych mogła nastroczać powódce trudności. Nie sposób także czynić powódce zarzutu - jak wskazuje skarżący w apelacji - z faktu niewystąpienia na drogę sądową już w 2006 r., mimo że w tamtym czasie zapoczątkowała sprawę o zapłatę odszkodowania za przejście przez państwo gospodarstwa o powierzchni 7,70 ha (sygn. akt I C 740/06). Oczywistym jest, iż prowadzenie sporu sądowego wiąże się z kosztami - wprawdzie w sprawie I C 740/06 powódka uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych, jednak przegranie sprawy narażałoby powódkę na obowiązek zwrotu kosztów przeciwnikowi, stąd też racjonalna wydaje się decyzja powódki o wystąpieniu na drogę sądową z jednym tylko roszczeniem odszkodowawczym, i wstrzymanie się z kolejnym do momentu rozstrzygnięcia pierwotnej sprawy. Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie I C 740/06 uprawomocnił się w dniu 2 września 2011 r. , a powódka z pozwem w niniejszej sprawie wystąpiła w dniu 8 lutego 2012 r., nie uzyskując zwolnienia od kosztów.

Skarżący podejmując polemikę ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w przedmiocie zaistnienia podstaw do zastosowania art. 5 k.c. powołuje się na fakt, iż de facto decyzja z dnia 3 marca 1976 r. była zgodna z wolą powódki i jej męża. Okoliczności te jednak nie mogą - jak chce tego skarżący - świadczyć o nienadużyciu obecnie przez pozwanego prawa podmiotowego podnoszącego zarzut przedawnienia roszczenia, skoro ewidentnie ówczesne działanie pozwanego był niezgodne z prawem.

Skarżący de facto, poza powołaniem się na tę ostatnią okoliczność będącą jednakże wyłącznie jego subiektywnym przekonaniem, oraz akcentowaniem znacznego upływu czasu od daty uprawomocnienia się decyzji nadzorczej do dnia wystąpienia z powództwem, nie przytoczył żadnych innych argumentów mogących obalić stanowisko Sądu a quo w przedmiocie klauzuli zasad współżycia społecznego.

Natomiast zdaniem Sądu Apelacyjnego naświetlone wyżej okoliczności co do wieku powódki, podejmowanych przez nią działań celem uzyskania rekompensaty za oba przejęte gospodarstwa, treść pisma pozwanego z dnia 29 sierpnia 1994 r. kierowanego do powódki oraz wystąpienie Wicewojewody G. w piśmie z dnia 6 sierpnia 1998 r. do Ministra Finansów , w pełni pozwalają zaakceptować ostateczną konkluzję Sądu pierwszej instancji, iż powołanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia w sposób rażący podważa zaufanie obywatela do organów władzy publicznej , co należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Uznając, że roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie co do zasady Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także potrzeby zweryfikowania jego wysokości, mimo iż strona pozwana w trybie art. 380 k.p.c. kwestionowała także postanowienie Sądu Okręgowego oddalające wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości celem ustalenia wartości świadczeń emerytalnych i rentowych pobranych przez powódkę oraz ich waloryzacji. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że wyjaśnienie tej okoliczności nie wymagało wiadomości specjalnych, wystarczającym było przeprowadzenie stosowanych wycień przez Sąd orzekający we własnym zakresie. Sąd przy tym uczynił to z uwzględnieniem stanowiska pozwanego, który w piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2015 r. przedstawił właściwą jego zdaniem metodę dokonania waloryzacji pobranych świadczeń.

Skoro zatem obecnie skarżący zgłaszając wniosek w trybie art. 380 k.p.c. nie kwestionuje prawidłowości matematycznych wyliczeń Sądu a quo, nie kwestionuje również założeń przyjętych przez ten Sąd jako podstawy obliczeń, to wniosek powyższy nie mógł być uwzględniony.

Bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego i materialnego, które zdaniem skarżącego skutkowały nieprawidłowym ustaleniem daty, od jakiej stronie powodowej należą się odsetki od zasądzzonego świadczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego istotnie prezentowane są poglądy, na co zwraca uwagę skarżący, iż w razie ustalenia wysokości odszkodowania w toku postępowania sądowego według cen z daty orzekania, to odsetki od zasądzzonego świadczenia należą się wierzycielowi od dnia wyrokowania.

Jednak judykatura dopuszcza i taką sytuację, w której odszkodowanie ustalone według cen z chwili, w której powinno być zapłacone (wyznaczonej przez wezwanie, o jakiej mowa w art. 455 k.c.), może być oprocentowane od tej chwili .Jeżeli dłużnik nie płaci odszkodowania w terminie, tj. z reguły niezwłocznie po wezwaniu, o którym mowa w art. 455 k.c., wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie w zapłacie wymaganej sumy (...).Jeżeli więc powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158).

W niniejszej sprawie zadaniem biegłego z zakresu szacowania nieruchomości było ustalenie wartości udziału w odebranych powódce gospodarstwie według cen aktualnych (postanowienie Sądu z dnia 24 marca 2014 r.), opinia została sporządzona w lipcu 2014 r. (k. 231), i siłą rzeczy „ceny aktualne” były to ceny z okresu jej sporządzania.

Opinia ta została doręczona pozwanemu w dniu 20 sierpnia 2014 r., kolejne uzupełnienia opinii, w tym ostatnie datowane na dzień 19 października 2015 r., podtrzymały jej pierwotną wersję. Wyrok natomiast zapadł w dniu 27 września 2016 r., a zatem już tylko upływ czasu pomiędzy datą wyrokowania a datą sporządzenia opinii uzasadniał przyznanie odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania. Z uwagi na specyfikę procedowania, gdzie oprócz opinii biegłego stanowiącej podstawę do ustalenia wysokości szkody, konieczne było przeprowadzenie innych czynności procesowych do wyliczenia należnego odszkodowania, trudno zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjąć, jak chce tego skarżący, że odszkodowanie zostało ustalone na dzień wyrokowania. Tylko zaś w takiej sytuacji można byłoby uznać, że odsetki bezwzględnie należą się powodce dopiero od dnia orzekania.(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r. I CSK 262/09, LEX 738077).

Wprawdzie powódka nie wzywała pozwanego przed wytoczeniem powództwa do zapłaty określonej kwoty, niemniej jednak taką rolę pełnił pozew, a skoro postępowanie przed sądem przynajmniej częściowo potwierdziło zasadność roszczenia powódki, to brak było przeszkód do zasądzenia odsetek od przyznanej kwoty od daty wcześniejszej, zgodnie z. przytoczonymi wyżej poglądami judykatury (uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 lutego 2000 r.), tym bardziej, że pozwany dysponuje stosowanym aparatem organizacyjnym i technicznym pozwalającym mu zweryfikować roszczenia powódki po otrzymaniu odpisu pozwu.

Sąd a quo przyjął zatem że datą, w jakiej pozwany popadł w opóźnienie data po upływie 14 dni licząc od daty doręczenia pozwanemu opinii biegłego, uznając, że jest to dzień 5 września 2015 r. Powódka nie zaskarżyła tego rozstrzygnięcia, niemniej jednak tok rozumowania Sądu meriti, w świetle chronologii czynności podejmowanych w sprawie oraz upływu czasu pomiędzy datą wyceny biegłej a datą wyrokowania , jest wyważony i zasługuje na aprobatę. Uwzględnia także ogólną zasadę, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość i od tej daty należą mu się, stosownie do art. 481 § 1 k.c..

Na zasadę tę także zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 11 lutego 2010 r. podkreślając równocześnie, że skutki braku zapłaty zobowiązania w terminie, uregulowane art. 481 § 1 k.c., wskazują na uprawnienie wierzyciela do żądania odsetek za okres opóźnienia bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności świadczenia pieniężnego. Odsetki spełniają funkcję odszkodowawczą w postaci rekompensaty uszczerbku wywołanego pozbawieniem wierzyciela możliwości uzyskania korzyści z należnej mu kwoty odszkodowania.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną oraz obciążył pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego, o czym orzekł na mocy art. 98 k.p.c i art. 108 § 1 k.p.c oraz § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. ze zm.).

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Ewa Tomaszewska SSA Ewelina Jokiel